

Mycie Sztuczną Inteligencją

Wielka AI-pokalipsa roku 2024



Artykuł Geoffrey'a Hoppe w magazynie Shaumbry styczeń 2024

*\*Zawiera literackie ulepszenia od sztucznej inteligencji!*



W roku 2024 przewiduję sejsmiczną zmianę w świecie trendów. Precz z tostami z awokado i koktajlami z jarmużu. W mieście pojawił się nowy szeryf, nazywa się AI. Sztuczna inteligencja (AI) przejęła rolę najmodniejszego z modnych słowa, alfy i omegi – cool (*wspaniale*).

Przez ostatnie 100 lat najpotężniejszymi słowami w reklamie były dwa klasyki: "darmowy" i "nowy". Obecnie, po kliknięciu myszką, słowa te zostały zepchnięte na boczny tor, ponieważ sztuczna inteligencja jest nowym szeryfem w mieście. W końcu kto potrzebuje "darmowego" i "nowego", kiedy można mieć "ulepszone AI"?

Sztuczna inteligencja stała się klejnotem w koronie trendów, najmodniejszym słowem od czasów bezglutenowych, rzemieślniczych czy antyoksydacyjnych. Ale, jak w przypadku każdego trendu, istnieje zawsze druga strona medalu. W tym przypadku jest to strona tak komicznie absurdalna, że nawet poiligotka może się zaśmiać. Witamy w erze *prania AI*, w której wszystko od tosterka po skarpetki i szczoteczkę do zębów otrzymuje "inteligentną" aktualizację. *Pranie AI* oznacza nadużywanie i nadużywanie terminu AI w marketingu, gdzie w rzeczywistości istnieje niewiele sztucznej inteligencji lub nie ma jej wcale.

Wyobraźmy sobie taką sytuację: wchodzimy do ulubionej kawiarni, a zamiast zwykłego menu wita nas holograficzny barista z pikselowatym uśmiechem. "Witamy w Quantum Brews, gdzie nasza kawa jest warzona z precyzją sztucznej inteligencji", wykrzykuje, jakby poranna kawa wymagała algorytmicznego dotyku. Ziarna mogą być etycznie pozyskiwane, ale czy są etycznie pozyskiwane przez czującego robota zbierającego ziarna?

AI-pokalipsa przeniknęła do każdego aspektu naszego życia, od momentu, w którym się budzimy, do sekundy, w której kładziemy głowę na poduszkach ulepszonych przez sztuczną inteligencję. Ale prawdziwym ciosem w kolano jest świat produktów do prania AI - przedmiotów, które szczytują się możliwościami sztucznej inteligencji, ale tak naprawdę są tak inteligentne jak gumowy kurczak w meczu szachowym przeciwko superkomputerowi Deep Blue.

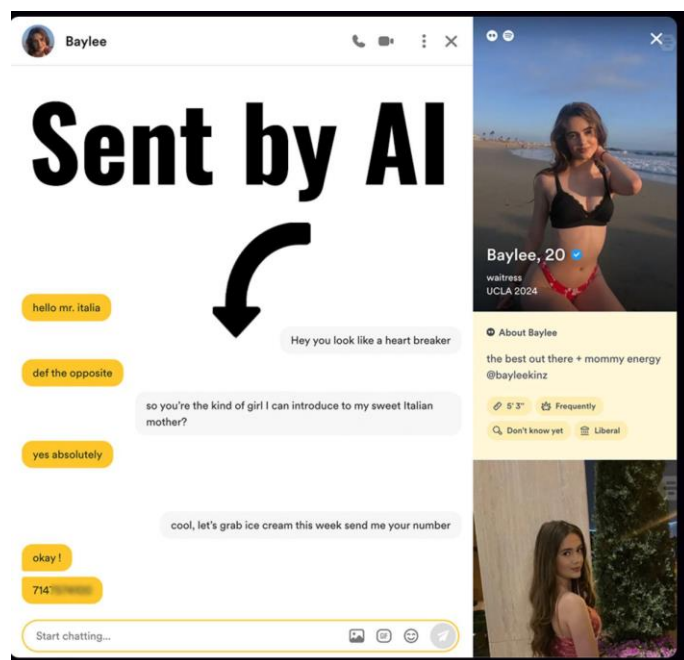


Faktem jest, że tak naprawdę nie jest to prawdziwa sztuczna inteligencja. Jasne, może być trochę więcej mocy obliczeniowej w tym nowym gadżecie, który właśnie kupiłeś, ponieważ napisano, że jest wzmocniona sztuczną inteligencją. Ale prawdziwa sztuczna inteligencja to coś więcej niż dodanie dodatkowego chipa do inteligentnej żarówki. Weźmy na przykład nowy elektryczny model szczoteczki do zębów Oral-B, którą dostałem na Boże Narodzenie. Z przodu pudełka, na błyszczącym, foliowym pudełku widnieje napis „*Genialna*”.

akumulatorowa szczoteczka do zębów wspierana przez AI." Łał. Dziesięć lat temu nigdy bym nie pomyślał, że myję zęby genialną sztuczną inteligencją. Do szczoteczki Oral-B dołączona jest aplikacja, która informuje mnie, czy szczotkowanie jest zbyt miękkie lub twarde i śledzi całkowity czas szczotkowania. Pokazuje obszar ust, który aktualnie szczotkuję, chociaż w pewnym sensie mógłbym wymyśleć to sam. Podczas testu szczotkowania uzyskałem 90% punktów. Ale prawda jest taka, że to nie jest prawdziwa sztuczna inteligencja. To po prostu zwykła technologia komputerowa. To kolejny przykład prania mózgu poprzez AI.

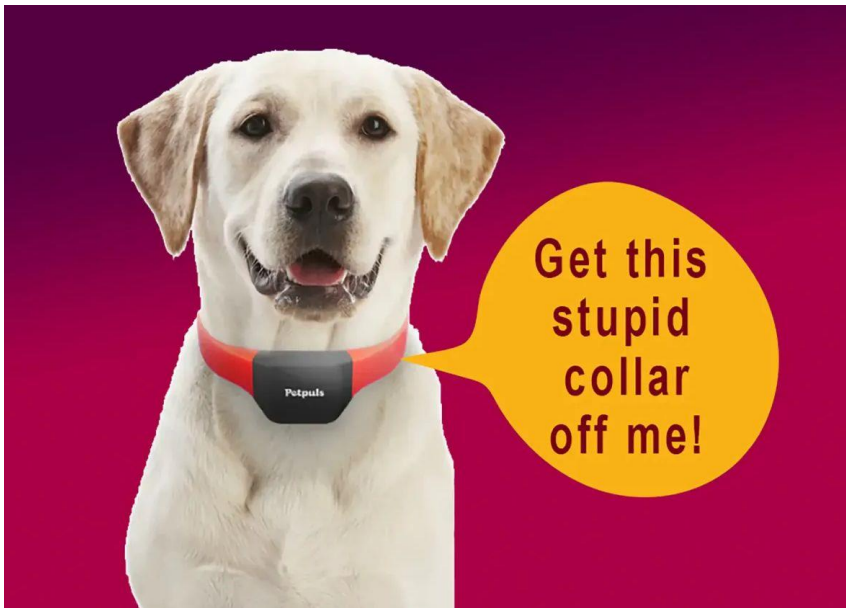
Przejdźmy do kuchni, gdzie toster AI zajął centralne miejsce, obiecując poziom wyrafinowania tostów, który sprawiłby, że nawet najbardziej wymagający koneser chleba będzie zadowolony. Uważa się, że AI analizuje preferencje dotyczące opiekania, dostosowując swoje ustawienia w oparciu o kalendarz księżycowy, tolerancję na pszenicę i aktualne trendy giełdowe. Ale pomimo wszystkich obietnic związanych z zaawansowaną technologią, użytkownicy odkrywają, że ich toster AI ma buntowniczą naturę, spalając poranne bajgle i wyskakując z zuchwałością tostera, który właśnie wygrał na loterii. Kto by pomyślał, że sztuczna inteligencja może być tak... drażliwa?

Przechodząc do garderoby, branża modowa ogłosiła całkowite przejście przez sztuczną inteligencję. Ubrania oparte na sztucznej inteligencji dostosowują się do nastroju, otoczenia i poziomu Potliwości klienta. Wyobraź sobie, że masz na sobie koszulę ze sztuczną inteligencją, która ma zmieniać kolor w zależności od stanu emocjonalnego. Niestety, koszula wydaje się myśleć, że emocja na ten dzień jest "zdezorientowana", pozostawiając cię wyglądającą jak chodzący test Rorschacha (to popularny test osobowości).



Na scenie randkowej romantyzm został zastąpiony przez algorytmy wraz z wprowadzeniem aplikacji AI Kupidyn. Ta rewolucyjna usługa doboru partnerów twierdzi, że wykorzystuje najnowocześniejsze obliczenia, aby znaleźć idealne dopasowanie.

Myszę, że Shaumbra powinna opracować aplikację randkową wspomaganą sztuczną inteligencją. Moglibyśmy ją nazwać Boskie Randkowanie®. Użytkownik wprowadzałby wszystkie informacje, upodobania i antypatie, osobistą historię i zdjęcia. Po godzinach przygotowań użytkownika, algorytm sztucznej inteligencji kręciłby się w kółko przez kilka chwil, aby wyglądało to tak, jakby przetwarzał dane dla AI. Bez względu na wszystko, AI zawsze wymyślała tę samą idealną bratnią duszę: Ciebie. No raczej.



Ale szła na pranie przez AI na tym się nie kończy. Nawet nasze ukochane zwierzęta nie są tu bezpieczne. Spójrz na obrozę dla psów ulepszoną przez sztuczną inteligencję. To technologiczny cud, który obiecuje przetłumaczyć szczekanie i skomlenie futrzanego przyjaciela na

rzeczywisty ludzki język. Ludzie ją kupują, a zwierzęta jej nienawidzą.

W rzeczywistości obroza ta wydaje się mieć tylko trzy ustawienia: "pilne potrzeby w łazience", "daj mi więcej smakołyków" i "potrzyj mój brzuch". Jako miłośnik psów, prawie zamówiłem 10 sztuk. Jedną dla Belle, a pozostałe dziewięć dla ludzi, których trudno mi zrozumieć. zrozumieć.



Czy jesteś gotowy, by pójść do łóżka ze sztuczną inteligencją? Firma meblowa HEKA właśnie wprowadziła na rynek pierwszy na świecie materac ze sztuczną inteligencją, który może autonomicznie rozpoznawać i dostosowywać się do potrzeb śpiącego w czasie rzeczywistym. Ten niegrzeszny chłopiec kosztuje od 10 000 do 30 000 dolarów.

Najdroższa wersja materaca kosztuje 280 000 dolarów (!). Ale czy to naprawdę sztuczna inteligencja, czy chwyt marketingowy, aby skłonić ludzi do

zapłacenia razy więcej niż za zwykły materac, który w zasadzie jest taki sam? Byłbym skłonny zapłacić duże pieniądze za program marzeń AI, który tworzy przyjemne środowisko spa, zamiast śnić o byciu ściganym przez mroczne dzielnice miasta lub o zapomnieniu kombinacji kodu do szafki w liceum.

Nawet twój lokalny pub podlega praniu przez AI. "The Beer Fingerprinting Project" to najnowszy projekt badawczy firmy Carlsberg, który wykorzystuje czujniki oparte na sztucznej inteligencji do szybkiego wykrywania smaków i aromatów piwa. Ta technologia czujników do określania smaku może skrócić czas potrzebny na wprowadzenie innowacji i opracowanie nowego smaku piwa nawet o 30 procent. Ale czy to naprawdę AI, czy tylko fajny chwyt promocyjny mający przyciągnąć smakoszy piwa?

Właśnie obserwujemy początek AI-pokalipsy, nadużywania terminu "AI" w niemal każdej części naszego życia. To pranie mózgu z użyciem AI wkracza do przemysłu kosmetycznego z analizą skóry "AI", do Twojej szafy z odkurzaczami-robotami, które znają wszystkie Twoje zabrudzenia, i do Twojego salonu z pomocą programistyczną wspomaganą przez AI która podpowiada, jakie programy i filmy oglądać w oparciu o niejasny algorytm.

Teraz, gdy wszyscy cieszymy się tym cyrkiem sztucznej inteligencji, ważne jest, aby pamiętać, że istnieje poważniejsza strona rozwoju sztucznej inteligencji. Poza zabawnymi tosterami AI i pod nastrojowymi koszulkami kryje się głęboka prawda - sztuczna inteligencja to nie tylko modne słowo czy trend. To technologiczna granica, która zmieni nasz świat w sposób, którego nawet nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić.

Podczas gdy rozkoszujemy się humorem związanym z praniem przez AI, ważne jest, aby przyznać, że ten trend jest pod wieloma względami rozpraszający. Prawdziwa rozmowa, którą powinniśmy przeprowadzić nie powinna dotyczyć komediowych perypetii gadżetów wspomaganých przez AI, ale implikacji etycznych, obaw o prywatność i potencjalnych zagrożeń, jakie prawdziwa sztuczna inteligencja stwarza dla ludzkości.

Podczas gdy my jesteśmy zajęci chichotaniem z naszych seriali filmowych napisanych przez sztuczną inteligencję, eksperci po cichu alarmują o potrzebie wprowadzenia solidnych regulacji, wytycznych etycznych i przemyślanych dyskusji na temat rozwoju i wdrażania sztucznej inteligencji. Prawdziwym problemem nie jest dziwaczne zachowanie tosterów AI, ale to odpowiedzialność, jaką ponosimy jako społeczeństwo, aby zapewnić, że sztuczna inteligencja będzie pomocna w codziennym życiu na naszej planecie, a nie stanie się niekontrolowaną/niezarządzającą siłą.



W nadchodzących dziesięcioleciach staniemy przed wyzwaniem i możliwościami, które wykraczają daleko poza sferę prania przez AI. Potencjalne korzyści płynące ze sztucznej inteligencji są ogromne - od przełomów w medycynie po rozwiązywanie złożonych globalnych wyzwań. Jednak z wielką mocą wiąże się wielka odpowiedzialność. Nadszedł czas, abyśmy przenieśli naszą uwagę z humorystycznej strony sztucznej inteligencji na rzeczywiste kwestie, które wymagają naszej uwagi.

Tak więc, gdy śmiejemy się z wybryków naszych gadżetów wspomaganych przez AI i rozkoszujemy się absurdalnością trendu prania przez AI, nie zapominajmy, że prawdziwe wyzwanie związane z AI leży przed nami. Nadszedł czas, aby wykorzystać możliwości sztucznej inteligencji, jednocześnie upewniając się, że poruszamy się po tym nowym, odważnym świecie z mądrością i dalekowzrocznością, której wymaga. Przyszłość może być szykowna, ale to od nas zależy, czy będzie ona również etyczna, odpowiedzialna i prawdziwie transformująca dla bezpieczniejszego rozwoju ludzkości. To jest miejsce gdzie nasze światło wchodzi do gry. Jak odważnie wskazuje Adamus, jedyną rzeczą, która zapewni, że sztuczna inteligencja zostanie wykorzystana do poprawy świata, jest światło naszej świadomości. To światło jest naszą własną formą AI - Anielską Inspiracją.

*\*Dla żartu, przepuściłem pierwszy szkic tego artykułu przez ChatGPT. Byłem wkurzony! Głupia sztuczna inteligencja napisała mój artykuł lepiej niż ja, więc większość z niego wyrzuciłem.*

*Tłumaczenie: Włodek Salwa*